

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę i o ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 10 października 2016 r. sygn. akt I C 1015/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. B. kwotę 198.628,58 zł (sto dziewięćdziesiąt osiem tysięcy sześćset dwadzieścia osiem złotych 58/100);

- z ustawowymi odsetkami od kwoty 43.628,58 zł od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015r.;

- z ustawowymi odsetkami opóźnienia od kwoty 43.628,58 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- z ustawowymi odsetkami opóźnienia od kwoty 155.000 zł od dnia 10 października 2016 r. do dnia zapłaty,

II. ustala odpowiedzialność strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na przyszłość w stosunku do małoletniego powoda W. B. za skutki wypadku z dnia 10 sierpnia 2011 r., przy uwzględnieniu 50% przyczynienia;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

V. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 11.573,65 zł tytułem kosztów sądowych.”;

2. oddala obie apelacje w pozostałej części;

3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Regina Kurek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 1790/16

UZASADNIENIE

Powód W. B. działający przez przedstawiciela ustawowego J. B. w ostatecznie sprecyzowanym, rozszerzonym w toku procesu żądaniu domagał się zasądzenia na swą rzecz kwoty 400000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 52000 zł od dnia 16 maja 2013 roku do dnia zapłaty i kwoty 348000 zł od dnia doręczenia pozwanej sprecyzowanego żądania pozwu, zasądzenia od pozwanej kwoty 9316 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od żądanej przez powoda kwoty 52000 zł w okresie od 29 grudnia 2011 do 15 maja 2013 wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 maja 2013r. do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku z dnia 10 sierpnia 2011r., zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm. W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 10 sierpnia 2011r. w K. doszło do wypadku, w którym kierujący autobusem marki J. J. S. potrafił małoletniego powoda W. B.. Pismem z dnia 3 października 2011r. powód reprezentowany przez pełnomocnika zgłosił pozwanej szkodę. Decyzją z dnia 28 grudnia 2011r. strona pozwana przyznała na rzecz powoda kwotę 40000 zł zadośćuczynienia, którą pomniejszyła o 80% przyczyniania. W efekcie powód uzyskał zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł. Następnie powód żądał bezskutecznie kwoty 100000zł. Zdaniem powoda ustalone przyczynienie jest rażąco zawyżone, a wypłacona kwota zdecydowanie zaniżona w stosunku do doznanej krzywdy.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania sądowego wg norm przepisanych. Według pozwanej wyłącznym sprawcą zdarzenia z dnia 10 sierpnia 2011r. był małoletni powód, który nagle z prawej strony jezdni, z parkingu samochodowego wybiegł na jezdnię. W toku postępowania przygotowawczego powołano biegłego sądowego, który nie dopatrył się w zachowaniu J. S. jakichkolwiek naruszeń zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Strona pozwana podała, że w toku postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 28 grudnia 2011r. przyznała powodowi 40000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1575 zł kosztów opieki oraz kwotę 1365,44 zł za koszty przejazdu. Jednocześnie wobec faktu, że wyłącznym sprawcą zdarzenia był W. B., ustaliła stopień przyczyniania na 80% i przyznała powodowi ostatecznie 9000 zł zadośćuczynienia. Strona pozwana zaprzeczyła swojej odpowiedzialności co do zasady, a z ostrożności procesowej, podniosła, że poziom przyczynienia powoda do zdarzenia to co najmniej 80%.

Wyrokiem z dnia 10 października 2016r. sygn. akt I C 1015/15 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. B. kwotę 280000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2016r. do dnia zapłaty (pkt I), ustalił odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość w stosunku do małoletniego powoda W. B. za skutki wypadku, przy uwzględnieniu 30% przyczynienia (pkt II), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III), nakazał ściągnąć od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 16300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt IV), zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. B. kwotę 5881 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt V).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia:

Powód W. B. ur. 26 września 2008 r., w chwili miał niespełna trzy lata, był dzieckiem zdrowym bez opóźnień. Pozostawał pod opieką niepracującej matki. Małoletni W. B. zawsze był dzieckiem ruchliwym i żywiołowym. Podczas spacerów wzdłuż jezdni matce niejednokrotnie ciężko było go utrzymać, bo się wyrwał. S. K. tłumaczyła synowi, że musi chodzić z nią za rękę, gdy poruszają się przy jezdni. W dniu 10 sierpnia 2011 r. w godzinach około południowych S. B. wraz z synem W. B. i K. T. (10-11 lat) udała się do K. do Ośrodka (...) na konsultację lekarską. Przyjechała samochodem, który zaparkowała na parkingu pod ośrodkiem zdrowia. Przed wejściem do ośrodka pozostawiła K. T. która spotkała się z koleżanką. Sama wraz z synem weszła do Ośrodka (...). Po wizycie S. B. trzymając syna W. B. za rękę wyszła na parking, otworzyła tylne drzwi samochodu od strony kierowcy i chciała umieścić syna w samochodzie. Jednocześnie zawołała K. T. z którą przyjechała, informując, że udają się do domu. Dziewczyna stała z koleżanką po drugiej stronie ulicy. Małoletni W. B. wyrwał się matce i pobiegł w stronę kuzynki. Nie rozglądając się pobiegł do przodu przez jezdnię, wpadając pod nadjeżdżający autobus.

Kierowca autobusu marki J. nr rej (...) J. S. jadąc w kierunku O. potracił małego powoda W. B.. Wypadek był skutkiem działania małego W. B., który wtargnął na jezdnię przed autobusem J., nie ustępując mu pierwszeństwa. Prędkość autobusu nie miała cech nadmiernej czy niebezpiecznej i nie przekraczała prędkości dopuszczalnej. Kierowca autobusu zachował się prawidłowo do sytuacji, próbując wykonać manewr omijania. Nie przyczynił się do wypadku i nie miał możliwości jego uniknięcia. Manewr obronny polegający na zjechaniu w lewo i maksymalnym oddaleniu autobusu od jadącego dziecka został wykonany prawidłowo.

Przeciwko J. S. kierowcy autobusu marki J. nr rej (...) toczyło się śledztwo związane z potrąceniem małego powoda, który wbiegł nagle z prawej strony jezdni z parkingu samochodowego znajdującego się przed ośrodkiem zdrowia. Postanowieniem z dnia 8 grudnia 2011 r. postępowanie w prawie wypadku drogowego z dnia 10 sierpnia 2011 r. zostało umorzone wobec braku stwierdzenia znamion czynu zabronionego. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem S. R. w N. (...) z dnia 8 lutego 2011 r. do sygn. II Kp 767/11. Kierujący pojazdem był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC w pozwanym Towarzystwie - nr polisy (...).

W wyniku wypadku powód doznał urazu wielomiejscowego obrażeń w postaci złamania talerza biodrowego prawego ze zwichnięciem w stawie krzyżowo-biodrowym prawym, stłuczenia płuc oraz ogólnych potłuczeń ciała. Z powodu doznanych razów został przewieziony śmigłowcem do Szpitala (...) w K. na Oddział (...)i (...), gdzie przebywał od 10 sierpnia 2011 do 29 sierpnia 2011 r., następnie w dniu 29 sierpnia 2011 r. został przeniesiony na Oddział (...), gdzie przebywał do 13 września 2011 r. z zaleceniem kontynuacji leczenia w dniu 4 października 2011 r. W dniu 11 sierpnia 2011 r. chłopiec był operowany z zastosowaniem zamkniętej repozycji zwichnięcia, a w dniu 20 sierpnia 2011 r. powoda poddano operacyjnemu nastawieniu i zespoleniu złamania talerza biodrowego prawego. Unieruchomiono go w gipsie biodrowym. Chłopiec wymagał żywienia pozajelitowego, był utrzymywany do 29 sierpnia 2011 r. w stanie śpiączki farmakologicznej. Z powodu rozejścia rany pooperacyjnej poddano go szyciu wtórnemu rany i założeniu nowego opatrunku gipsowego. Od 4 października 2011 do 14 października 2011 r. powód przebywał w Szpitalu (...) w K. na Oddziale (...) z rozpoznaniem niedowładu kończyny dolnej prawej. Wprowadzono diagnostykę rehabilitacyjną. Wykonywano ćwiczenia czynno – bierne i ćwiczenia oddechowe.

W okresie od 18 stycznia 2012 do 20 stycznia 2012 r. powód przebywał w (...) Szpitalu (...) w K. na Oddziale (...) z rozpoznaniem niedowładu nerwu strzałkowego prawego.

W okresie od 19 września 2012 do 26 września 2012 r. powód przebywał w (...) Szpitalu (...) w K. na oddziale neurochirurgii z rozpoznaniem wielokomorowej torbieli wewnątrzkanałowej w odcinku L4-S1. Było to powikłanie neurologiczne powypadkowe. Stwierdzono też złamanie stawu krzyżowo-biodrowego prawego z uszkodzeniem korzeni L4-S1 po str. prawej, widoczny niedowład stopy prawej. W dniu 21 września 2012 r. powód został poddany operacji miotomii L4-S1 resekcją torbieli. Małoletni powód był hospitalizowany w Podhalańskim Szpitalu (...) w N. w dniu 31 sierpnia 2013 r. z powodu pęcherza neurogennego i ostrego nieżytu żołądkowego, w (...) w K. na Oddziale (...) w okresie od 9 września 2013 do 12 września 2013 r. z rozpoznaniem pęcherza neurogennego. Chłopiec okresowo moczył

się, miał osłabione uczucie parcia. Okresowo brudził się stolcem. Leczenie kontynuowano z farmakoterapią w poradni chirurgii dziecięcej S. w K.. Powód po wypadku musiał od nowa uczyć się mówić i chodzić. Od października 2012 r. został objęty specjalistyczną opieką rehabilitacyjną, logopedyczną, psychologiczną, terapią zajęciową w Oddziale (...) Diennej dla dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego w R. z powodu pourazowego niedowładu wiotkiego kończyny dolnej prawej i psychogennymi zaburzeniami mowy. Leczenie rehabilitacyjne w tym oddziale kontynuowano w okresie 17 stycznia 2013 do 29 sierpnia 2013 r.. Podczas spotkań z psychologiem chłopiec nie chciał zostać bez matki, bał się nowych sytuacji, przeżywał silny lęk separacyjny, miał trudności ze skupieniem uwagi, nie reagował na polecenia, czasami krzyczał, przejawiał agresję fizyczną. Według opinii psychologicznej przeprowadzonej w dniu 30 października 2012 r. u powoda stwierdzono opóźnienie w rozwoju psychomotorycznym. Chłopiec do 5 tego r. życia miał trudności w porozumiewaniu się, mówił mało, był zamknięty w sobie. Stan po wypadku komunikacyjnym, długie hospitalizacje, zabiegi operacyjne spowodowały zachwianie poczucia bezpieczeństwa chłopca. Powód wykazywał też wzmogoną pobudliwość emocjonalną. Orzeczeniem (...) art. Orzekania o Niepełnosprawności w N. z dnia 20 stycznia 2012 r. powoda zaliczono do osób niepełnosprawnych do 31 maja 2015 r. Z czasem matka zapisała chłopca do przedszkola, gdzie zaadaptował się bardzo powoli. Zaobserwowano problemy adaptacyjne, dydaktyczne i społeczne. Wolno zaczął interakcje z kolegami. Niejednokrotnie był wyśmiewany przez kolegów, gdy zmoczył się. Był przez grupę rówieśniczą odrzucany. Długo używał pampersów z powodu nietrzymania moczu. Obecnie z pampersów nie korzysta, matka przypomina mu o załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Powód został odroczonego od spełniania obowiązku szkolnego i objęty nauczaniem specjalnym z uwagi na niepełnosprawność ruchową. Obecnie lepiej funkcjonuje w grupie, ma kolegów, chętnie chodzi na zajęcia. Objęty jest dodatkowymi zajęciami z logopedą i surdopedagogiem, wskazuje na znaczną dysharmonie w rozwoju intelektualnym.

Leczenie małoletniego powoda nie jest zakończone. Cały czas jest rehabilitowany w R. dwa trzy razy w tygodniu. Jest to rehabilitacja nieodpłatna. Dojazdy na tą rehabilitację to 100zł miesięcznie. Do powoda przychodzi też prywatnie w tygodniu rehabilitantka, co stanowi koszt 100 zł miesięcznie. Powód zaczął mówić w wyniku terapii logopedycznej. Mimo rehabilitacji utrzymuje się niedowład prawej stopy. Chłopiec porusza się przy pomocy stabilizatora na stopie. Ma zachwiany chód. Małoletni zażywa leki na pęcherz neurogeny, co stanowi wydatek 100 zł miesięcznie. Czasami budzi się w nocy z bólami nogi i kręgosłupa. Do specjalistów w K. udaje się co trzy miesiące. Koszt dojazdów to około 500zł rocznie. Matka powoda pobiera świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 1200 zł miesięcznie. Ojciec powoda płaci też alimenty w kwotach po 700 zł miesięcznie.

Powód jest dzieckiem opóźnionym w rozwoju psychoruchowym oraz w zakresie funkcjonowania społecznego. Wszystko co nowe wzbudza w nim niepokój i lęk. Słabo kontroluje emocje, okresowo reaguje płaczem i złością. Rozwój powoda w sferze emocjonalnej, intelektualnej i społecznej znajdują się poniżej poziomu odpowiedniego dla jego wieku. Z uwagi na stwierdzone deficyty wymaga opieki i stymulacji dostosowanej do jego możliwości.

Pismem z dnia 3 października 2011 r. małoletni powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zgłosił ubezpieczycielowi szkodę, domagając się zapłaty 45000 zł zadośćuczynienia, przy wskazaniu, że nie jest to kwota ostateczna. Ubezpieczyciel przyjął szkodę w dniu 11 października 2011r. Decyzją z dnia 28 grudnia 2011r. ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 40000 zł zadośćuczynienia, którą pomniejszono o 80% przyczynienia poszkodowanego do skutków szkody komunikacyjnej. Powód odwołał się od decyzji ubezpieczyciela pismem z dnia 9 maja 2012 r. prosząc o ponowne rozpatrzenie sprawy i przyjęcie przyczynienia na poziomie nie wyższym niż 30%. Domagał się też dopłaty zadośćuczynienia w podwyższonej kwocie 100000 zł. Decyzją z dnia 18 czerwca 2012 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty wyższych sum, uznając, że przeprowadził proces likwidacji w sposób prawidłowy.

Chłopiec nadal utyka na prawą kończynę, nosi aparat podtrzymujący typu D.. Widoczne jest przy chodzeniu opadanie stopy prawej. Widoczne są blizny pooperacyjne kręgosłupa lędźwiowego i miednicy z zaciąganiem skóry. W okresie unieruchomienia gipsowego powód odczuwał mierne dolegliwości bólowe. Przez 2 miesiące wymagał stałej, całkowitej opieki. Obecnie nie jest całkowicie samodzielny. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda związany z ograniczeniem ruchomości w stawie biodrowym prawym ze znacznym niedowładem kończyny prawej dolnej i wiotkim porażeniem stopy prawej w postaci opadania bez możliwości zgięcia grzbietowego wynosi 40%. Rokowania co przyszłości powoda są niekorzystne. Złamania miednicy i zwłknięcie stawu biodrowego ze złamaniem panewki mogą

w przyszłości powodować rozwój zmian zwyrodnieniowych stawu biodrowego. Wiotkie opadanie stopy z powodu uszkodzenia korzeni rdzeniowych ma charakter trwały i będzie ograniczać sprawność ruchową, co będzie rzutowało na aktywność życiową powoda w przyszłości. Schorzenie-pęcherz neurogenny jest wynikiem uszkodzenia kręgosłupa i układu nerwowego obwodowego u powoda. Ma ono charakter trwały i nieuleczalny i związane jest z trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 30%. Będzie miało wpływ na rozwój fizyczny powoda, dojrzewanie płciowe, płodność. Schorzenie to wiąże się też, z trudnościami w oddawaniu moczu, zmusza chorego do okresowego noszenia cewnika. Dolegliwość pęcherza neurogennego rzutuje na aktywność życiową powoda i wiąże się z bólem o natężeniu umiarkowanym związanym z cewnikowaniem pęcherza moczowego. Powód wymaga dalszego leczenia i stałej opieki urologicznej, nefrologicznej i neurotraumatologicznej.

Wskutek wypadku powód doznał też obrażeń skutkujących wiotkim niedowładem kończyny prawej dolnej z porażeniem stopy prawej, zanikiem mięśni, zaburzeniami chodu oraz dysfunkcji pęcherza moczowego - pęcherz neurogenny. Obrażenia te wynikają z uszkodzenia korzeni nerwów rdzeniowych odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Powód nadal wymaga stałej i systematycznej rehabilitacji. Urazowe zespoły korzonkowe lędźwiowo-krzyżowe skutkują stałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 25%. Niedowład kończyny prawej dolnej w dużym stopniu zaburza funkcje chodu, znacznie utrudnia aktywność fizyczną w zw. z uprawianiem sportów. Schorzenie to będzie powodowi utrudniać aktywność zawodową w zawodach wymagających pełnej sprawności ruchowej. Na skutek wypadku nastąpiły u powoda zmiany w zakresie psychologicznym. Wypadek miał wpływ na rozwój emocjonalny i społeczny powoda, co wpływało na funkcjonowanie poznawcze przyczyniając się do osłabienia kondycji psychicznej. Powód przeżył silny stres i ból pourazowy, czasowo zahamował się jego rozwój na skutek pobytów szpitalnych i rehabilitacje. Obecnie u powoda utrudniony jest dalszy rozwój ze względu na ograniczenia wynikłe z urazu – obniżona samodzielność, co wywołuje spadek poczucia kompetencji. Widoczna niepełnosprawność ogranicza jego atrakcyjność społeczną w grupie rówieśniczej i ma wpływ na jego samoocenę, co może mieć szczególnie wpływ w okresie adolescencji. Trudno określić na ile trwałe są dysfunkcje powoda. Część negatywnych emocji związanych jest ze zmianą sytuacji rodzinnej, związek matki z nowym partnerem. Wskazane jest objęcie powoda terapią psychologiczną.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą przyrody. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Nie jest ona wyłączona jeśli poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na jego wiek – art. 426 k.c. lub stan psychiczny W tym poglądzie Sąd Okręgowy odwołał się do uchwały SN z dnia 11 stycznia 1960 r. I CO 44/59 OSN 1960/4/92). W. B. w chwili wypadku miał niespełna 3 lata, zatem z uwagi na jego wiek winy przypisać mu nie można, chociaż jego zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe i stanowiło jedyną przyczynę wypadku. Zatem szkoda jakiej doznał pozostaje w normalnym związku przyczynowym z tym nieprawidłowym zachowaniem. Z uwagi na wiek chłopca i stan jego świadomości trudno zastosować miernik obiektywnej prawidłowości zachowania. Chłopiec nie mógł bowiem znać żadnych reguł poruszania się jako uczestnik ruchu drogowego. Zdaniem Sądu należy jednak zastosować art. 362 k.c. w zw. z art. 427 k.c. tj. uwzględnić w ramach przyczynienia się poszkodowanego nieprawidłowość zachowania matki. Sąd Okręgowy wskazał, że samo wyrwanie się dziecka matce w sytuacji bezpośredniego nadjeżdżania autobusu należałoby ocenić jako działanie niezależne i niespodziewane samego dziecka, jednak uznał, że w tym przypadku matka dziecka uchybiła w 30% prawidłowemu nadzorowi. Matka małoletniego dobrze wiedziała, że jej syn jest dzieckiem ruchliwym. Sama podkreślała, że ciężko jej było opanować żywiołowość syna na drodze, chociaż tłumaczyła mu, że musi iść zawsze za rękę. Syn jednak nierzadko jej nie słuchał. Już ta okoliczność sprawiała, że matka dziecka S. B. powinna się zachować szczególnie czujnie w sytuacji, gdy opiekowała się synem w pobliżu ruchliwej drogi. Tymczasem matka dziecka w czasie gdy otwierała drzwi do samochodu, chcąc umieścić w nim syna, zawołała drugie dziecko, które pozostawało pod jej opieką, a znajdując się po drugiej stronie ulicy. Gdy chłopiec zauważył kuzynkę wyrwał się matce. Matka dziecka doprowadziła zatem do szczególnie niebezpiecznej sytuacji, wołając drugie dziecko.

W tych okolicznościach Sąd za uzasadnione uznał roszczenie małoletniego powoda o zadośćuczynienie we wskazanej w sprecyzowanym żądaniu pozwu kwocie 400000 zł, ponad wypłacone już przez ubezpieczyciela 8.000 zł, którą Sąd

obniżył o 30% wynikające z winy w nadzorze matki chłopca. Wyplacona przez ubezpieczyciela suma 8000 zł była symboliczna i nie miała wpływu na wysokość określonego przez Sąd zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy odwołał się do art. 445 § 1 k.c. i zwrócił uwagę, że odpowiednie zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Ustalając zadośćuczynienie Sąd uwzględnił przede wszystkim długi proces leczniczy powoda po wypadku, bolesną rehabilitację oraz konieczność dalszego kontynuowania leczenia. Ponadto na wysokość zadośćuczynienia wpływ miała również trwałość konsekwencji powypadkowych u powoda. Powód będzie do końca życia zmagał się z pęcherzem neurogennym, zaburzeniami w sferze seksualnej, niepewnością co do płodności, opadającą stopą, gdyż uraz ten na już charakter trwały. Dodatkowo z uwagi na obrażenia powypadkowe powód będzie się wzmagał z ograniczeniami aktywności życiowej, ograniczeniami sprawności fizycznej, ograniczeniami w uprawianiu sportu czy wyboru zawodu. Nie będzie miał możliwości wyboru swobodnie zawodu, gdyż wykluczona jest pełna sprawność ruchowa w jego przypadku, a zatem i zawody związane z aktywnością ruchową nie będą powoda dotyczyły. Powód zatem na starcie życia wzmaga się z ograniczeniami ruchowo fizycznymi, a jego stan wg opinii biegłych nie ulegnie poprawie. Sam uszczerbek na zdrowiu chłopca jest znaczny i wynosi 95% wg opinii biegłych lekarzy. Rokowania co do stanu zdrowia powoda w tym opadającej stopy są niepewne i raczej niepomyślne. Ponadto chłopiec na skutek wypadku, leczenia powypadkowego doznał obrażeń w sferze psychicznej. Wolniej od kolegów rozwija się umysłowo, został odroczonej od obowiązku szkolonego. W związku z konsekwencjami powypadkowymi powód w przyszłości dozna ograniczeń w życiu zawodowym, rodzinnym psychospołecznym, co już na tym etapie Sąd musiał wziąć pod uwagę. W związku z wypadkiem przeżył silny stres pourazowy, zostało zaburzone jego poczucie bezpieczeństwa. Wszystko to przekłada się na komfort życia powoda oraz jego interakcje społeczne, które są wyraźnie zaburzone. Skutki wypadku są dla powoda zatem bardzo poważne, dlatego Sąd uznał, że kwota 400000 zł doprowadzi do złagodzenia jego dużej krzywdy. Po uwzględnieniu 30% przyczynienia zasądzone kwotę 280000zł.

Ustawowe odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd przyznał od dnia wyrokowania, oddalając również żądanie skapitalizowanych odsetek. Sąd wskazał, że podstawą rozstrzygnięcia o odpowiedzialności ubezpieczyciela była opinia A. R. przeprowadzona na ostatnim końcowym etapie postępowania w lipcu 2016 r.. To ona miała zasadnicze znaczenie dla rozważań dotyczących przesłanki egzoneracyjnej i winy w nadzorze nad małoletnim dzieckiem rodzica. W tych okolicznościach Sąd nie znalazł podstaw do wcześniejszego naliczenia odsetek ustawowych. Skutkowało to także oddaleniem żądania co do skapitalizowanych odsetek.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, Sąd Okręgowy wskazał, że nowelizacja przepisów o przedawnieniu roszczeń z czynów niedozwolonych nie uchyliła dopuszczalności ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość. Sąd przytoczył tezę uchwały SN z dnia 24 lutego 2009 r. sygn. akt III CZP 2/09, z której wynika, iż pod rządem art. 442(1) § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zdaniem Sądu Okręgowego powód wykazał taki interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Stan zdrowia małoletniego powoda co wynika z wniosków opinii biegłych wymagać będzie dalszego leczenia, rehabilitacji a to w związku z komplikacjami pęcherza neurogennego, który może doprowadzić do niewydolności nerek. Powód z uwagi na złamanie miednicy może w przyszłości wzmagać się też ze zmianami zwyrodnieniowymi w obrębie złamanego talerza biodrowego, co będzie wymagać pogłębionej diagnostyki i specjalistycznego leczenia.

Jako podstawę stosunkowego rozliczenia kosztów procesu Sąd Okręgowy powołał art. 100 k.p.c. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda częściowo zwrot kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 5881 zł (68%* 8648,36 zł) według spisu kosztów i nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz SP opłatę od pozwu od zasądzonego roszczenia w kwocie 14.000 zł .

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód w swej apelacji zaskarżył orzeczenie w części oddalającej roszczenie o zapłatę skapitalizowanych odsetek na kwotę 9316rł i dalszych odsetek od tej kwoty a także w zakresie oddalenia powództwa co do odsetek za opóźnienie liczonych od kwoty 52000zł od dnia wniesienia powództwa do dnia wyrokowania a ponadto co do odsetek za opóźnienie liczonych od kwoty 228000zł od dnia 30 lipca 2015r. do dnia wyrokowania. Powód zarzucił naruszenie art. 481§1 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...) i Polskim Biurze (...) -poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zasądzeniem odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, podczas gdy pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą należnych świadczeń odpowiednio od dnia 29 grudnia 2011r, 16 maja 2013r. oraz 30 lipca 2015r. co było związane z rozszerzaniem żądania. Powód wniósł o zmianę wyroku w tej części i uwzględnienia żądania także co do wskazanych odsetek.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w pkt I co do kwoty 248000zł wraz z odsetkami oraz w pkt II, IV i V w całości zarzucając:

1. naruszenie art. 445§1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 400000zł ponad wypłacone 8000zł, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana a krzywda wymagająca takiej rekompensaty nie została wykazana. Zdaniem pozwanej taka kwota rażąco odbiega od kwot zasądzanych w tego typu sprawach. Uszczerbek na zdrowiu został określony na 95% jednak stan zdrowia powoda ulega polepszeniu. Strona pozwana podniosła, że powód chodzi do przedszkola, ma kolegów i chętnie uczestniczy w zajęciach. Na jego sytuację psychiczną wpływ ma sytuacja rodzinna. Odpowiednia kwota zadośćuczynienia to zdaniem pozwanej kwota 20000, która jeszcze powinna zostać pomniejszona o przyczynienie i wypłacone już wcześniej 8000zł.

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 362 k.c. poprzez ustalenie, że przyczynienie powoda do zaistniałego zdarzenia ustalić należy na 30%, podczas gdy w ocenie pozwanego przyczynienie to winno wynosić co najmniej 80%. Jak ustalono w toku postępowania W. B. wtargnął bezpośrednio pod prawidłowo jadący autobus marki J. i zasadniczą przyczyną wypadku było zachowanie małoletniego W. B.. Jednocześnie biegły nie znalazł podstaw, aby przypisać jakiegokolwiek przyczynienie kierującemu autobusem J. S.. Podobne ustalenia poczyniono w toku postępowania karnego. Powód wybiegał na jezdnię zza zaparkowanych pojazdów, co uniemożliwiło kierującemu autobusem podjęcie skutecznych manewrów obronnych,

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, podczas gdy w toku procesu powód nie wykazał interesu prawnego w takim ustaleniu. Po wprowadzeniu art. 442¹ § 3 k.c. istnieje jedynie fakultatywna możliwość ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Szkody na osobie, jeśli ujawnią się w przyszłości, mogą być dochodzone nawet po wielu latach. W zasadzie wyeliminowano więc ryzyko, przedawnienia się roszczenia. Jednocześnie jeśli w przyszłość ujawnią się nowe nieznanne na chwilę obecną skutki wypadku powód i tak będzie musiał wykazać adekwatny związek przyczynowy pomiędzy dolegliwością, a wypadkiem. Sama zasada odpowiedzialności, nie kwestionowana zresztą przez pozwanego, została przesądzona wyrokiem Sądu Okręgowego,

4. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż małoletni W. B. wyrwał się matce S. B. w chwili próby posadzenia go w samochodzie, podczas gdy na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2016 zwrócono uwagę, iż dziecko zostało pozostawione bez opieki i w tym czasie wbiegło na jezdnię bezpośrednio pod nadjeżdżający autobus.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od (...) S.A. w W. na rzecz W. B. kwoty 32000 zł wraz z odsetkami od dnia 10 października 2016r. do dnia zapłaty i o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, jak też wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Strony wniosły o oddalenie środka odwoławczego przeciwnika.

Sąd Apelacyjny rozpoznając obie apelacje uznał w zasadzie za własne ustalenia Sądu Okręgowego, odmiennie jednak oceniając datę wymagalności części roszczenia i sposób rozliczenia zadośćuczynienia, które wprawdzie powinno zostać ustalone na poziomie kwoty 400000zł jednakże przy innym stopniu przyczynienia.

Sąd drugiej instancji zważył co następuje:

Jedyny zarzut dotyczący ustaleń, zawarty w apelacji strony pozwanej, dotyczy kwestii przebiegu nadzoru. Biegły K. sporządzając opinię w sprawie karnej nie miał wiedzy o drugim dziecku znajdującym się na parkingu i pozostawił ocenę zachowania matki sądowi, stąd wyjaśnienia tego biegłego złożone w dniu 11 kwietnia 2016r. nie mają istotnego znaczenia dla ustaleń. Biegły ten tylko potwierdził, że zachowanie matki miało znaczenie dla nieprawidłowego wybiegnięcia dziecka na jezdnię i dla konsekwencji zdarzenia. Ustalenie zaś że W. B. wyrwał się matce i pobiegł w stronę kuzynki miało oparcie w zeznaniach S. K. (poprzednio B.) złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Mimo braku uwzględnienia tego zarzutu apelacji należy uznać, że obiektywnie nieprawidłowe zachowanie W. B. z punktu widzenia zasad ruchu drogowego, jako konsekwencja oczywiście nieprawidłowego nadzoru matki, pozostaje w związku przyczynowo- skutkowym ze skutkami zdarzenia.

W judykaturze jednolicie przyjmuje się, że przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi i odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji nie zostaje wyłączona, jeżeli przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego, co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na cechy osobiste. Brak winy poszkodowanego nie stoi natomiast na przeszkodzie stwierdzeniu jego przyczynienia się do powstania szkody na podstawie art. 362 k.c. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK 1960/4/92; uchwała z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151; i wyroki z 5 czerwca 2014 r., IV CSK 588/13 i z 29 września 2016 r., V CSK 717/15, Legalis 1537160).). z dnia 29 września 2016 r. V CSK 717/15 LEX nr 2159143. Niewątpliwie stopień świadomości poszkodowanego dziecka w tym przypadku nie pozwalał W. B. ocenić niebezpieczeństwa związanego z ruchem autobusu. Pozwany ubezpieczyciel odpowiada więc co do zasady za skutki zdarzenia na zasadzie ryzyka, co jednak nie wyklucza uwzględnienia przy zastosowaniu miarkowania z art. 362 k.c. znaczenia jego nieprawidłowego zachowania będącego konsekwencją nieprawidłowego nadzoru rodzicielskiego (por. wyrok Sądu najwyższego z dnia 2 grudnia 1982r. sygn.. IV CR 484/82 OSP 1984/1/4. ,oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 grudnia 2015 r. I ACa 1356/15 legalis Numer 1408596).

Z powszechnych zasad ograniczonego zaufania kierowcy, w stosunku do innych uczestników ruchu drogowego, można wyprowadzić wniosek, że kierowca pojazdu poruszanego za pomocą sił przyrody musi liczyć się z możliwością pojawienia się na drodze przeszkody i prowadzić samochód z taką prędkością, by mógł w każdej chwili zatrzymać pojazd przed nią. Zgodnie jednak z opinią biegłego A. R. kierowca mógł na tym odcinku jechać z prędkością 50 km/h i nie miał on możliwości uniknięcia wypadku. Ustalenia nie pozwalają na przypisanie kierowcy winy. Podkreślić jednak należy, że odpowiedzialność na zasadach ryzyka związana z ruchem pojazdów wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody wynika przede wszystkim z dużej siły sprawczej, wynikającej z masy i prędkości pojazdów mechanicznych. Konsekwencje zaś kolizji pieszego z pojazdem zawsze są zdecydowanie bardziej niekorzystne dla pieszego. Obiektywnie więc można przyjąć, że tak samo doniosły z punktu widzenia przyczynowości przedmiotowego wypadku był ruch pojazdu mechanicznego jak i obiektywnie nieprawidłowe zachowanie dziecka wynikające z braku właściwego nadzoru. Znaczenie dla zdarzenia a w konsekwencji powstania szkody ma więc zarówno ruch pojazdu mechanicznego, za który na zasadach ryzyka odpowiada posiadacz (a w konsekwencji pozwany ubezpieczyciel) jak i wtargnięcie dziecka na jezdnię w następstwie nieprawidłowego nadzoru rodzicielskiego. Sąd ustalił, że matka wiedziała, że syn jest ruchliwy i zdawała sobie sprawę, że parking jest w pobliżu ruchliwej drogi. Powinna więc przewidywać możliwość zagrożeń nie tylko związanych z ruchem na drodze ale także na parkingu na którym się znajdowała. W takim zaś przypadku powinna zachować zwiększoną ostrożność, szczególnie przy świadomości nadpobudliwości syna. Uwzględniając powyższe, przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji przyczynienia na poziomie 30%, było zbyt małe. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 7 listopada 2012 r. (sygn. akt I ACa 536/12), badając sprawę małoletniego i ustalając, że współprzyczynę powstania zdarzenia stanowiło nagle wtargnięcie

małoletniego na jezdnię, uznał wprawdzie przyczynienie się małoletniego na poziomie 30%, jednak przy ustaleniu dodatkowo złamania przez kierowcę zasad ruchu drogowego (przekroczenie dozwolonej prędkości). Natomiast w niniejszej sprawie nie ustalono naruszenia przez kierowcę zasad bezpieczeństwa w ruchu pojazdów. Sąd Apelacyjny dokonał więc odmiennej oceny przyczynienia ustalając go na 50%, uznając, że Sąd Okręgowy ograniczył obowiązek odszkodowawczy w sposób, który nie odpowiadał określonymu w art. 362 k.c. wymogowi jego „odpowiedniego” zmniejszenia, stosownie do wszystkich zachodzących okoliczności (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1972 r. II PR 248/72, niepubl. I z dnia 12 września 2013r. sygn. akt IV CSK 87/13 Legalis numer 728663). Brak jest jednak podstaw do przyjęcia przyczynienia się w większym stopniu, skoro istota odpowiedzialności na zasadach ryzyka wynika z dużego niebezpieczeństwa wynikającego z posługiwania się w komunikacji pojazdami mechanicznymi o dużej sile oddziaływania, wpływającego także na znaczny rozmiar uszczerbku.

Częściowo zasadny jest zarzut naruszenia art. 445§1 k.c., choć z innych przyczyn niż wskazano w apelacji. Ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 400000zł uwzględniało wszystkie okoliczności. Nie można było pominąć, że powód doznał poważnych obrażeń będąc w młodym wieku a konsekwencje wypadku będzie odczuwał do końca życia. Już przeszedł szereg operacji oraz leczenie rehabilitacyjne. Jego cierpienia nie mają charakteru zamkniętego czasowo. Jego uszczerbek nie dotyczy tylko sfery fizycznej lecz także psychicznej. Skutki zdarzenia zaś są w dużej części nieodwracalne. Małoletni ponadto już odczuł w swoim życiu skutki odrzucenia w grupie rówieśniczej a mimo pewnej poprawy powoływanej w apelacji będzie nadal narażony na takie zachowanie, szczególnie wobec ograniczeń ruchowych. Negatywne skutki wypadku pogłębią się w sferze psychicznej a to w uwagi na ustalone skutki mające wpływ na sferę seksualną. Do tej oceny wystarczą zwykle zasady doświadczenia życiowego. Zarówno rozmiar uszczerbku jak intensywność oraz długotrwałość cierpień wymagała odpowiedniej rekompensaty a ta zdaniem Sądu Apelacyjnego nie została ustalona na rażąco wygórowanym poziomie. Sąd drugiej instancji, jako Sąd meriti, władny jest zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356), co w tej sprawie nie zachodzi (z zastrzeżeniem, że powyższe dotyczy kwoty ustalonej a nie zasądzonej).

Nie jest właściwe odwoływanie się przez stronę pozwaną do porównania zadośćuczynienia w innych sprawach poprzez odniesienie się do procentowego uszczerbku ustalonego w tych sprawach. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowi niedopuszczalne uproszczenie, nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, Lex 153254 legalis Numer 354618).

Nieprawidłowe natomiast było pominięcie przez Sąd Okręgowy w rozliczeniu kwoty 8000zł wypłaconej faktycznie w postępowaniu likwidacyjnym. Oczywiście z punktu widzenia całości zadośćuczynienia była to kwota symboliczna. Jednakże należało ją uwzględnić, pominięcie bowiem okoliczności wypłaty skutkowało określeniem obowiązku zapłaty na poziomie 288000zł, co przy przyjętym przez Sąd Okręgowy przyczynieniu 30% de facto ustalało zadośćuczynienie na poziomie ok. 411429zł a taka kwota nie wynikała z rozważań.

Nie był zasadny zarzut pozwanej naruszenia art. 189 k.p.c. Ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości następuje in casu tj z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Po wydaniu wyroku mogą ujawnić się kolejne skutki wypadku. Powód w dalszym ciągu jest poddawany rehabilitacji a z opinii biegłych wynika wysokie prawdopodobieństwo dalszych zmian urologicznych. Rokowania w tym zakresie są niepewne i niekorzystne dla powoda. Skoro zaś celem powództwa o ustalenie jest nie tylko uchylenie skutków przedawnienia ale także ułatwienie dochodzenia roszczeń w przyszłości, to długość terminów przedawnienia przy szkodzie na osobie nie może być sama w sobie podstawą do oddalenia powództwa o ustalenie. Jakkolwiek wyrok uwzględniający powództwo tworzy powagę rzeczy osądzonej w zakresie źródła odpowiedzialności pozwanej za zdarzenie, to nie przesądzi kwestii związku przyczynowo skutkowego przy ujawnieniu kolejnego uszczerbku. W wypadku zaś powstania u powoda w przyszłości uszczerbku związanego z funkcjami nefrologicznymi czy w sferze psychicznej wyrok ustalający będzie prima facie wskazywał na istnienie powiązania takiego skutku ze zdarzeniem, co wpływa na sytuację prawnoprocesową powoda i uzasadnia żądanie ustalenia. Zmiana w tym zakresie jednak musiała nastąpić z uwagi na wskazany w części ustalającej wyroku rozmiar przyczynienia.

Tylko częściowo zasadny jest zarzut apelacji powoda kwestionujący datę zasądzenia odsetek. Sąd w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013r. III CSK 192/12 Lex nr 1331306, że: „jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia”. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego dla oceny przez stronę pozwaną rozmiaru roszczenia zgłoszonego przez stronę powodową w 2011r. nie miała aż takiego znaczenia opinia biegłego R., skoro już wynik postępowania karnego wskazywał w dniu 12 grudnia 2011r. r. na brak winy kierowcy autobusu a zachowanie matki dziecka mogło być przedmiotem oceny na podstawie zeznań jej samej w toku śledztwa. Zakres zaś negatywnych konsekwencji zdarzenia już wówczas ujawnionych pozwalał na ocenę zadośćuczynienia co najmniej na poziomie 90000zł, co przy przyczynieniu 50% pozwalało na wypłatę kwoty żądanej przez pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 3.października 2011 r. jako uwzględnienie rzeczywistej części żądania. Skoro więc decyzją z dnia 28 grudnia 2011 r. ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 40000 zł zadośćuczynienia, którą wadliwie pomniejszono o 80% przyczynienia poszkodowanego, to zdaniem Sądu Apelacyjnego w tej dacie właściwa ocena profesjonalnego ubezpieczyciela pozwalała, przy prawidłowej ocenie krzywdy i przyczynienia, na wypłatę na poziomie wówczas żądanym przez powoda. Słusznie zaś Sąd pierwszej instancji wskazywał, że wypłata wówczas kwoty 8000zł była tylko symboliczna. Spór wówczas nie dotyczył przebiegu zdarzenia a odpowiednia wielkość przyczynienia strona pozwana mogła ustalić we własnym zakresie na podstawie zgromadzonych dokumentów. Strona pozwana kwestionując zasady odpowiedzialności i nie spełniając świadczenia w terminie wezwania, w istocie pozbawiła powoda czerpania korzyści przynajmniej z części zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 243/10 Legalis Numer 428271, z dnia 16 grudnia 2011 r., sygn. akt V CSK 38/11 Legalis Numer 443537) .

Zupełnie nie jest jednak uprawnione żądanie odsetek od dnia 29 grudnia 2011r. od kwoty 52000zł, skoro żądanie kwoty 100000zł strona powodowa zgłosiła dopiero pismem z dnia 9 maja 2012 prosząc o także o ponowne rozpatrzenie sprawy. Wcześniej zaś zgłaszała jedynie żądanie kwoty 45000zł. Jeżeli więc wypłacono kwotę 8000zł to strona pozwana mogła pozostawać w opóźnieniu od dnia 29 grudnia 2011r. jedynie co do kwoty 37000zł (45000 –wypłacone 8000zł). Dalsze rozszerzenie żądania w dniu 9 maja 2012r. powoływało jedynie niedowład kończyny prawej i nie mogło jeszcze uwzględniać dalszych okoliczności wpływających na ocenę rozmiaru krzywdy, w tym że powód przebywał od 19 września 2012 do 26 września 2012r. w (...) Szpitalu (...) w K. na oddziale (...). Tym bardziej wówczas pozwany nie mógł uwzględniać rehabilitacji prowadzonej od października 2012 r. czy też leczenia i rehabilitacji prowadzonej w 2013r. a te fakty miały wpływ na ocenę cierpień małoletniego powoda. Biorąc zaś pod uwagę, że całokształt konsekwencji zdarzenia dla powoda był dopiero przedmiotem ustaleń w sprawie na podstawie opinii biegłych i uwzględniając dodatkowo, że kwestia ostatecznie ustalenia zarówno zadośćuczynienia jak i przyczynienia wynikała z uznania sędziowskiego, to przyjęcie wymagalności zadośćuczynienia dopiero od wyrokowania było uzasadnione z zastrzeżeniem, że dotyczy to kwoty ponad wcześniej zgłoszoną w postępowaniu likwidacyjnym 45000zł. Jak wyżej wskazano prawidłowo działający profesjonalny ubezpieczyciel powinien był bowiem wypłacić wówczas oczywiście należną kwotę. Wypłacono zaś jedynie 8000zł mimo, że przyznano 9000zł. Kapitalizacja odsetek za okres od dnia 29 grudnia 2011 do dnia 15 maja 2013r. (poprzedzającego dzień wniesienia pozwu) mogła więc dotyczyć jedynie kwoty 37000zł (45000zł-8000zł), od której mogły być na podstawie art. 481§2k.c. liczone dalsze odsetki od dnia wniesienia pozwu tj od dnia 16 maja 2013r. Odsetki ustawowe (odpowiednio ustawowe opóźnienia od dnia 1 stycznia 2016r) wyliczone za wskazany okres wynoszą 6628,58zł.

Powyższe skutkowało zmianą zaskarżonego wyr. na podstawie art. 386§1 k.p.c. i zasądzeniem kwoty 198628,58zł, w tym 192000zł tytułem zadośćuczynienia (z uwzględnieniem przyczynienia 50% oraz wcześniej wypłaconej kwoty 8000zł) oraz 6628,58zł tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od kwoty 37000zł. Zasądzone także dalsze odsetki opóźnienia od kwoty 43628,58zł (37000zł powiększonej o skapitalizowane odsetki 6628,58zł) od dnia wniesienia pozwu tj od dnia 16 maja 2013r. do zapłaty (z uwzględnieniem zmiany od 1 stycznia 2016r. treści art. 481§2 k.c.) i od kwoty 155000zł od daty 10 października 2016r. wskazanej w zaskarżonym wyroku.

Zmiana ta skutkowałą modyfikacją rozstrzygnięcia o kosztach procesu, przy uznaniu, że strona powodowa przegrała sprawę w około 51,5% (dochodzono 409316zł uwzględniono 198628,58zł). Pozwalało to na wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami na podstawie art. 100k.p.c., szczególnie że powód nie ponosił kosztów sądowych. Na marginesie należy tylko zauważyć, że Sąd Okręgowy uwzględnił prawidłowość spisu kosztów przy pominięciu, że z uwagi na datę wniesienia pozwu miał zastosowanie § 2 §4 , §6 pkt 6 i § 13 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461ze zm.) w zw. §1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r (Dz.U. z 2016 r. poz. 1668) . Z tych zaś przepisów wynikała stawka wynagrodzenia minimalnego 3600zł albowiem § 4 powołanego rozporządzenia wskazywał, że w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając dopiero od następnej instancji. Ponadto celowe koszty stawiennictwa dotyczyły także drugiej strony a nie tylko pełnomocnika powoda. Prawidłowe natomiast co do zasady było obciążenie pozwanej kosztami sądowymi, w części w jakiej pozwana sprawę przegrała. Przy uwzględnieniu zakresu uwzględnionego powództwa należało nakazać ściąganie na podstawie art. 113ust.1 u.k.s.c. od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa część opłaty od pozwu w kwocie 9932zł liczonej od zasądzonego roszczenia oraz część kosztów sądowych 1641,65zł (48,52%, z 3383,46 zł).

Obie apelacje w pozostałej części oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. Przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanych w poszczególnych apelacjach oraz faktu, że powód przegrał swą apelację w 85% i jest wygrywającym co do apelacji przeciwnika w 65%, powinno skutkować zasądzeniem od powoda na rzecz pozwanej zwrotu części kosztów w ramach stosunkowego rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego a to z uwagi na poniesienie opłaty sądowej przez pozwaną. Sąd Apelacyjny jednak uznaje, że trudna sytuacja życiowa i majątkowa powoda oraz uznaniowy charakter roszczenia utrudniający określenie odpowiednie kwoty zadośćuczynienia uzasadniały odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c.

SSA Regina Kurek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg